MAŁY
Płomyczek
4

WARSZAWA, 22 WRZEŚNIA 1938 ROKU



— Co ty robisz,
Małgorzatko?
— Zbieram sobie
babie latko.

Jak uzbieram
trzy garsteczki,
utkam suknię
dla laleczki.

BUJU! BUJU!



Buju! buju!
Dana, dana.
Kolebusia
malowana.

W malowanej
kolebusi
śpi braciszek
mój malusi.





Włoski z lenku,
buzia z wiśni.
— Niechże ci się
ptaszek przyśni.

KOLEBECZKA

Buju! buju!
kolebeczka.
Przyszły kwiatki
z ogródeczka.





Długa malwa
i powoik
nad braciszkiem
śpiącym stoi.



Buju! buju!
Dana! dana!
Śpij, chłopaczku,
aż do rana!

WYPRAWA

Miś i Zdziś — to koledzy. Bardzo się kochają.

Raz Miś przyszedł do Zdzisia i mówi:

— Wiesz? Mam myśl. Pójdziemy w świat.

— Pójdziemy. Ja wezmę chleba z serem.

— A ja trzy jabłka.

— Zgoda!

Zawiązali w węzełek chleb i jabłka. Cichutko myk! z domu. Najpierw na podwórko, a z podwórka na ulicę.



Idą. Aż tu zza rogu biegnie wielki pies z ostrymi zębami i szczeka:

— Ham! Ham!

Zląkł się Miś, zląkł się Zdziś. Uciekają. Zgubili chleb z serem. A pies za nimi. Ledwie wpadli na podwórko.

Serca im biją. Zdziś mówi:

— Wiesz, nie pójdę już w świat. Na świecie są takie złe psy!

A Miś płacze.

— Czego płaczesz?

— Żal mi tego chleba z serem... Taki był smaczny ser...



W NASZEJ KLASIE

DZIECI:

W naszej klasie
białe ściany,
białe ściany
z okienkami.

OKIENKO:

Pięknie proszę
wszystkie dziatki,
niech na oknie
będą kwiatki.
Niech przystroi
mnie firanka.
Proszę Zosi,
Krysi, Janka.

DZIECI:

W naszej klasie
— wiecie sami —
są i drzwiczki
z zawiasami.

DRZWICZKI:

Proszę Baśkę
i Józika,
niechże cicho
drzwi zamyka.



Niechaj nikt mną
nie trzaska,
bo się urwę
w zawiaskach.

DZIECI: W naszej klasie
jest tablica.
Ma jak smoła
czarne lica.

TABLICA: Choć mam buzię
niby smoła,
jestem miła
i wesoła.
Chcę być zawsze
ładna, czysta.
To rzecz przecież
oczywista.
A więc dbajcie
o mnie, dzieci,
bo nie znoszę
kurzu, śmieci.

O małej Dzidzi



W dzień wrześniowy,
w dzień wesoły
idzie Dzidzia
już do szkoły.

Patrzcie, z jaką
dumną minką,
że tak dużą
jest dziewczynką!



Jak to pysznie
iść do szkółki!
Dzidzia wnet ma
przyjaciółki.

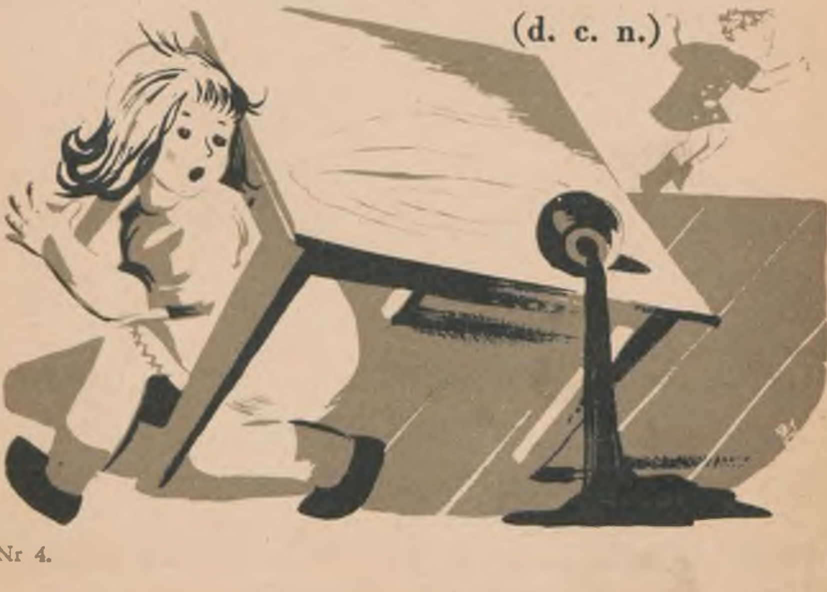
I już umie
coś nowego:
gra na pauzie
w chowanego!



Co to było
tam na stole?
Dzidzi wyrósł
guz na czole.

Ach, niemiła
to przygoda.
Atramentu
także szkoda!

(d. c. n.)



O KOMARZE I JEGO ŻONIE



Był sobie raz
las.
A w lesie była ścieżka,
przy ścieżce komar mieszkał.
Komar ze swą żoną
świeżo poślubioną.

Gotuje komarowa obiad. Zwija się, krząta się. A komar wlazł na piec, wyciągnął się i śpi.

Śpi i chrapie:

— Hem, hem, hem!

Mówi komarowa:

— Mężu, mężu, przestałbyś spać. Drewek nie mam. Przynieś drewek na ogień.

A komar do żony:

— Kiedy jestem zmęczony!

Przewrócił się na drugi bok i smacznie chrapie:

— Hem, hem, hem!



Westchnęła komarowa, ale nic. Pracuje dalej. Robi kluski na stolnicy, a tu stolnica się zepsuła.

— Pac! pac! — słychać uderzenia siekierki i chrzęst patyków.

To Czesiek rąbie chrust. Co urąbie kupkę patyków, to zaraz je niesie i układa równiutko pod ścianą chlewka. Patyki nie mogą się przecie poniewierać po podwórku. Muszą leżeć w porządku tak jak snopki w stodole.

— Szur! szur! — słychać szmer na całym podwórku.

To Hela robi porządki. Wygrabia słomę i niesie ją do chlewa na podściółkę. Zamiata brzezinową miotłą calutkie podwórko. Uwija się jak fryga.

Za godzinę, za dwie cała zagroda będzie błyszczeć od czystości i porządku.

Ładnie tam będzie w dzień odpustu.



O Jasiowym polu

— Mamusiu, chciałbym dostać jaką starą chustkę — prosi Jaś.

— A na co ci chustka? — pyta mama.

— To nie wie mamusia? Będę siał pszeniczkę!

Z chustką uwiązaną na szyi idzie Jaś do śpichlerza. Ma tam w kąciku trochę ziarna, co je sobie wymłócił z kłosków, pozbieranych na drodze. Zgarnia teraz to ziarno do chustki i rusza za stodołę.

Tam jest jego pólko. Leży w samym rogu ogrodu. Rosła tu stara jabłoń, którą burza tego lata wyłamała. Jaś to miejsce ładnie ogrodził pręcikami wikliny. Zrył pólko łopatą i wygładził grabiami.

— No, w imię Boże — szepcze Jaś i żegna się przed siewem jak gospodarz.

Sieje uważnie. I myśli sobie tak:

— Zasieję pszeniczkę. Pszeniczka mi urośnie. Zeżnę ją i wymłócę. Do młyna zaniosę. Będę miał swój chleb, swój placek, swój podpłomyk.



23 września, godz. 15 m. 15 — „Pan od przyrody" będzie mówił o tym, gdzie był latem i co widział.

24 września, godz. 11 — „Śpiewajmy piosenki".

Godz. 15 m. 15 — „Twoi koledzy z całej Polski".

Godz. 20 — Piosenki o Kościuszce.

26 września, godz. 11 — „Idzie polem jesień".

Godz. 15 m. 15 — znów „Pan od przyrody".

28 września, godz. 11 — „Jak Małgosia mała z brudaska czyścioszkiem została" L. Krzemienieckiej.

Godz. 15 m. 15 — „Wszystkiego po trochu".

29 września, godz. 15 m. 15 — „Poszedł Marek na jarmarek".

Do niniejszego numeru dołączamy bezpłatną premię — KALENDARZ SZKOLNY.

WARUNKI PRENUMERATY „MAŁEGO PŁOMYCZKA"

W prenumeracie zbiorowej:		W prenumeracie pojedynczej:	
miesięcznie	— zł. 40 gr.	miesięcznie	— zł. 60 gr.
półrocznie	2 zł. — gr.	półrocznie	2 zł. 75 gr.
rocznie	3 zł. 75 gr.	rocznie	5 zł. — gr.

POJEDYNCZY NUMER „M A Ł E G O P Ł O M Y C Z K A" KOSZTUJE 20 GROSZY

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. JULIANA SMULIKOWSKIEGO 4

Prenumeratę prosimy przesyłać blankietem P. K. O. Nr. 6880

W Warszawie prenumeraty przyjmuje filia miejska „Małego Płomyczka" przy ul. Świętokrzyskiej 18, telef. 5-22-18. od godz. 9 rano do 7 wiecz.

W Wilnie prenumeratę przyjmuje filia „Małego Płomyczka" przy ul Wielkiej 42, tel. 21-31, od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktorka ANNA ŚWIRSZCZYŃSKA.

Kierownik artystyczny KAZIMIERZ PIENIĄŻEK.

Wydawca w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego:

STANISŁAW KWIATKOWSKI

Drukarnia Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa, Smulikowskiego 4.

MAŁY

Płomyczek



ŚNIADANIE MRUCZUSIA

KALENDARZ NA ROK SZKOLNY 1938·9















Oznaczenia: 1 — święto kościelne, 2 — święto państwowe

1938	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
NIEDZIELA	3 10 17 24 31	7 14 21 28	4 11 18 25	2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25
PONIEDZIAŁEK	4 11 18 25	1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26
WTOREK	5 12 19 26	2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27
ŚRODA	6 13 20 27	3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28
CZWARTEK	7 14 21 28	4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29
PIĄTEK	1 8 15 22 29	5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28	4 11 18 25	2 9 16 23 30
SOBOTA	2 9 16 23 30	6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31

15 sierpnia — Wniebowstąpienie N. M. P.; 1 listopada — Wszystkich Świętych; 2 listopada — Zaduszki; 11 listopada — Święto Odzyskania Niepodległości; 8 grudnia — Matki Boskiej Niepokalanej; 25 grudnia — Boże Narodzenie; 26 grudnia — Św. Szczepana Męczennika

1939	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
NIEDZIELA	1 8 15 22 29	5 12 19 26	5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28	4 11 18 25
PONIEDZIAŁEK	2 9 16 23 30	6 13 20 27	6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29	5 12 19 26
WTOREK	3 10 17 24 31	7 14 21 28	7 14 21 28	4 11 18 25	2 9 16 23 30	6 13 20 27
ŚRODA	4 11 18 25	1 8 15 22	1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31	7 14 21 28
CZWARTEK	5 12 19 26	2 9 16 23	2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25	1 8 15 22 29
PIĄTEK	6 13 20 27	3 10 17 24	3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26	2 9 16 23 30
SOBOTA	7 14 21 28	4 11 18 25	4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27	3 10 17 24

1 stycznia — Nowy Rok; 6 stycznia — Trzech Króli; 1 lutego — Imieniny Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego; 2 lutego — Oczyszczenie N. M. P.; 22 lutego — Popielec; 9 i 10 kwietnia — Święta Wielkanocne; 3 maja — Święto Narodowe; 12 maja — rocznica śmierci Marsz. Piłsudskiego; 18 maja — Wniebowstąpienie Pańskie; 28 i 29 maja — Zielone Świątki; 8 czerwca — Boże Ciało; 29 czerwca — Św. Piotra i Pawła

Bezpłatna premia do „Płomyka”, „Płomyczka” i „Małego Płomyczka”.
Wydawnictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego.
Drukarnia Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa, ul. Smulikowskiego 4.